

## UZASADNIENIE

### - na podstawie art.423§1a kpk uzasadnienie ograniczono do rozstrzygnięcia do oskarżonego P. S. (1)

Na podstawie ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił co następuje:

Latem 2014 roku do oskarżonego P. S. (1) przyjeżdżał samochodem B. (...) oskarżony D. P.. Obaj mężczyźni znali się wcześniej i dlatego D. P. zwrócił się do współoskarżonego o przekazanie mu jego danych osobowych, aby mógł zarejestrować w/w samochód na nazwisko P. S. (1). D. P. tłumaczył, że nie może zarejestrować tego samochodu na siebie, ponieważ prowadzone jest przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne i obawiał się, że komornik może zająć pojazd. Oskarżony zgodził się i w dniu 7 lipca 2014r. w L. D. P. wprowadził w błąd pracownika Wydziału Komunikacji co do osoby będącej faktycznym właścicielem pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...). Wyłudził dzięki temu poświadczenie nieprawdy w postaci dowodu rejestracyjnego na wskazany pojazd, gdzie jako właściciela wpisano P. S. (1). W trakcie dalszych czynności ustalono, że w/w pojazd marki B. typ 320 został skradziony z posesji w M. na szkodę C. W..

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań świadków T. B. (k.3272, 162), J. K. (1) (k.3272, 615-616), P. J. (k.3273, 618-619), A. R. (1) (k.3299-3300, 866), P. B. (1) (k.3321-3322, 1605-1606), P. B. (2) (k.3322, 673-674), K. K. (1) (k.3346, 2984-2985), B. J. (1) (k.3399-3400, 2934), M. J. (k.46-50, 53-55, 58-62, 66-69, 73-77, 81- 93, 96-102, k. 106-108, k. 111-115), B. R. (k.3418, 1152-1153), wyjaśnień oskarżonego P. S. (1) (k.3271-3271v., 1590- (...)), D. P. (k.3271v., 142-145, 149-150, 576-578, 582-583, (...)- (...), (...), (...)), G. W. (k.3345, 685-686), Ł. W. (k.694) oraz na podstawie dowodów wymienionych w akcie oskarżenia (k.3077-3087).

Oskarżony P. S. (1) początkowo nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i stwierdził, że „ja nic nie zrobiłem” (k.3271). Wyjaśnił, że daty dokładnie nie pamięta, ale było to latem kiedy przyjechał do niego D. P. samochodem B. (...) i zapytał się oskarżonego, czy mógłby zarejestrować na siebie jego samochód. D. P. obawiał się, że gdy zarejestruje samochód na swoje dane, to może zająć go komornik. Oskarżony stwierdził, że „trochę się zastanawiałem, ale się zgodziłem, dałem mu swoje dane, potem zarejestrował na mnie jeszcze coś innego o czym ja nie wiedziałem” (k.3271). Samochód miał być przepisany na D. P. po zakończeniu postępowania egzekucyjnego. Jednocześnie P. S. (1) zaprzeczył, aby wiedział, że w/w samochód mógł być kradziony. Jak również wyjaśnił, że nie podpisywał żadnych dokumentów, nie dał mu również żadnego pełnomocnictwa, przekazał D. P. jedynie swoje dane.

Następnie po ujawnieniu wyjaśnień złożonych w trakcie śledztwa, w których P. S. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, oskarżony stwierdził, że je potwierdza. Wyjaśnił wówczas, że na wszystkich okazanych mu wnioskach o rejestrację pojazdów nie ma jego podpisu, nic nie wiedział o ich rejestrach poza w/w samochodem B.. P. S. (1) zaprzeczył także aby znał M. M. (1), nie udzielał mu również pełnomocnictwa do rejestracji jakichkolwiek pojazdów. Wprost wyjaśnił, że „ja uważam, że zostałem wrobiony przez P., on wszystkie pojazdy za wyjątkiem B. zarejestrował na moje nazwisko bez mojej wiedzy i woli” (k.1591).

Oskarżony D. P. był kilkukrotnie przesłuchiwany w niniejszej sprawie, z tym że na rozprawę się nie stawił i nie złożył wyjaśnień. Pierwsze przesłuchanie odbyło się w dniu 28.01.2015r. i wówczas oskarżony wyjaśnił, że nie przyznaje się do zarzutu z pkt I z a/o, stwierdził, że nigdy nie brał udziału w kradzieży żadnego samochodu. Jednocześnie nie zaprzeczył, że zna M. J., jego kolegę M. M. (2) oraz K. M. (1) od której wynajmował posesję i jej męża M. M. (1). Oskarżony stwierdził także, że zna P. W., którego podwoził „w różne miejsca” swoim samochodem marki V. (...) nr rej. (...). Poza tym D. P. wyjaśnił, że nigdy faktycznie nie był właścicielem żadnego samochodu, choć w przeciągu jednego miesiąca w 2014 roku na swoje nazwisko zarejestrował w Wydziale Komunikacji w L. chyba siedem samochodów. Robił to na polecenie M. M. (1), który w tym czasie miał w toku postępowania egzekucyjne i obawiał się, że pojazdy te mogą zostać zajęte przez komornika. Z tego co pamiętał to był wśród nich samochód marki B. (...), pozostałych nie pamiętał, bo nigdy ich nie widział. Oskarżony nie wiedział skąd M. M. (1) miał te samochody, ale był pewny, że

przy ich rejestracji znajomy przekazywał mu hiszpańskie dokumenty. W zamian za rejestrację tych pojazdów na swoje dane, oskarżony mógł wynajmować posesję w K., innego wynagrodzenia za to nie otrzymywał. Przyznał również, że podpisywał umowy sprzedaży tych samochodów.

Oskarżony jeździł również samochodem marki A. (...), gdzie w dowodzie rejestracyjnym, jako właściciel wpisany był R. S., samochód ten stał na terenie posesji w K., zaś kluczyki od niego dostał od M. J..

Jeśli chodzi o P. S. (1), to D. P. wyjaśnił, że to on namówił współoskarżonego, aby zarejestrował na siebie jeden z samochodów M. M. (1). Gdy otrzymał pełne dane osobowe od P. S. (1), to przekazał je M. M. (1), ten zaś przygotowywał dokumenty potrzebne do rejestracji. Następnie D. P. sam rejestrował samochody na nazwisko P. S. (1), osobiście wypisywał wnioski rejestracyjne i podpisywał się z upoważnienia. Do rejestracji pojazdów oskarżony namówił także Ł. W. z tym, że wszelkie szczegóły Ł. W. omawiał bezpośrednio z M. J.. Jednym z zarejestrowanych w ten sposób samochodów była T. (...), ale skąd miał ją M. J., to oskarżony nie wiedział, zaprzeczył także aby brał udział w jej kradzieży. Choć przyznał, że na przełomie 2014 /2015 roku kilka razy jeździł z P. W. po W. samochodem marki V. (...) i wyszukiwali samochodów nadających się do kradzieży. Następnie przy użyciu „jakiegoś urządzenia elektrycznego” P. W. takie samochody uruchamiał, głównie były to H. (...).

W pozostałej części wyjaśnień D. P. opisywał jak M. J. „produkował fałszywe dokumenty potrzebne do rejestracji samochodów” (k.144), jakimi samochodami dysponował, gdzie w jaki sposób i z kim dokonywał ich rozbiórki na części.

Drugie wyjaśnienia oskarżony złożył w dniu 18.05.2015r. i wówczas potwierdził, że na polecenie M. J. zarejestrował na swoje nazwisko kilka samochodów, w tym B. (...) oraz kilka motocykli, nie dostał za to żadnych pieniędzy. Wszelkie niezbędne do tego dokumenty otrzymał do M. J.. Wprawdzie wcześniej twierdził, że robił to na polecenie M. M. (1), ale tylko dlatego, bo bał się „wyjaśniać na J.” (k.577). Następnie na polecenie M. J. podpisał z nieznanym mu mężczyzną umowę wynajmu na w/w B. (...), za co obaj mężczyźni rozliczyli się między sobą. Gdy jesienią 2014 roku D. P. otrzymał wezwanie na przesłuchanie do CBS w W. w sprawie samochodu B. (...) oraz V. (...), uzgodnił z M. J., że zezna, że jest właścicielem obu pojazdów, że prowadzi działalność gospodarczą w ramach której zajmuje się wynajmem samochodów i dlatego wypożyczył oba pojazdy. Po kilku dniach samochody te zostały wydane oskarżonemu po okazaniu dostarczonych przez M. J. dokumentów w postaci dwóch umów wynajmu, faktury zakupu Passata i swojego dowodu rejestracyjny na B. (...). B. D. P. odebrał osobiście, zaś samochód V. (...) odebrał znajomy M. J.. Następnego dnia na polecenie M. J., oskarżony pojechał B. na parking pod hotelem (...) w L., gdzie ponownie podpisał umowę wynajmu w/w samochodu z tym samym mężczyzną. Zgodnie z wiedzą D. P., to „potem samochód ten do J. nie wrócił, nie wiem z jakiego powodu” (k.577). Oskarżony stwierdził, że „pomimo, iż ja podpisałem protokół oddania pojazdów na przechowanie z dnia 12.12.2014r. to faktycznie na polecenie J. samochód marki B. (...) wydałem temu nieznanemu mi osobnikowi” (k.578).

Jeśli chodzi o pozostałe samochody i motocykle zarejestrowane na nazwisko oskarżonego, to stwierdził, że nie miał osobistego kontaktu z żadnym z tych pojazdów, jak również nie zna źródła ich pochodzenia, ani też nie brał udziału w ich sprzedaży, choć nie zaprzeczył, że mógł podpisać in blanco umowy sprzedaży. Z wyjątkiem samochodów M. (...) oraz F. (...), gdzie uczestniczył w ich sprzedaży.

W dalszej części wyjaśnień D. P. opisał jego powiązania z A. K., okoliczności udzielenie leasingu na samochód marki A. oraz okoliczności nabycia samochodu marki M. i umowa ta faktycznie była forma pożyczki dla M. J..

W trakcie przesłuchania w dniu 22.02.2016r. D. P. wyjaśnił, że spośród okazanych mu zdjęć nie rozpoznał mężczyzny, któremu przekazał w/w samochód B. (...), zaś dane K. M. (2) dyktował mu ten mężczyzna, oskarżony wiedział tylko, że M. J. nazywał go pseudonimem (...). Jednocześnie oskarżony przyznał, że pojazdy Y. W. (...), H. (...), N. (...), B. (...), M. (...), S. (...), M. (...), T. (...), F. (...), S. (...) zostały na niego zarejestrowane i to on osobiście składał niezbędne dokumenty w Wydziale Komunikacji w L.. Natomiast w przypadku pojazdów M. (...), K. (...), Y. (...), A. (...), B. (...), to wnioski o rejestrację wypełnił osobiście i złożył na nich podpis jako (...) w polu podpisu właściciela. Zaś w przypadku motocykla Y. (...) oraz samochodu M. (...) oskarżony podpisał wnioski „z upoważnienia P.”. M. J. mówił mu, że P. S. (1) o wszystkim wie. Jeśli zaś chodzi o samochód L. (...), L. (...), to wniosek o rejestrację nie

został wypełniony przez D. P., ale jednocześnie nie zaprzeczył, że to on podpisał je swoim nazwiskiem. Wszystkie te pojazdy były własnością M. J. i to na jego polecenie i na podstawie dostarczonych przez niego dokumentów oskarżony dokonywał rejestracji. Jeśli zaś chodzi o samochód S. (...), to wprawdzie oskarżony wypełnił wniosek o rejestrację oraz podpisał się nazwiskiem P. S. (1), jednakże pojazd ten należał do niego. D. P. kupił go od A. W., a zarejestrował na współoskarżonego, ponieważ obawiał, że po zarejestrowaniu na siebie, mógłby zostać zajęty przez komornika na poczet prowadzonego postępowania egzekucyjnego. P. S. (1) zgodził się na takie rozwiązanie.

Oskarżony zaprzeczył, aby wypełnił wniosek i rejestrował samochód marki M. (...), wyjaśnił, że „wydaje mi się, że wypełnił go G. W.” (k.2156).

Ponowne przesłuchanie odbyło się w dniu 20.06.2017r. i wówczas D. P. opisał wyjazd do Wielkiej Brytanii wraz z M. J., A. W. oraz kolegą M. J..

Natomiast w dniu 14.06.2018r. oskarżony stwierdził, że nie ma żadnej wiedzy odnośnie samochodów R. (...), R. (...). Jeśli zaś chodzi o samochód B. (...) oraz Passat, które zostały zatrzymane przez CBS, a następnie mu wydane, to oskarżony nie wiedział, gdzie te samochody są. B. (...) początkowo stało pod jego domem, a później D. P. przekazał pojazd na polecenie M. J., mężczyźnie o pseudonimie (...). Z kolei Passat oskarżony użytkował aż do kolizji z samochodem O. (...) w W. przy skrzyżowaniu z ul. (...), na miejsce nie była wzywana Policja. Oskarżony odstawił Passata do warsztatu, w tym okresie został też zatrzymany do sprawy i jak stwierdził, to „nie przypominam sobie, żebym odbierał ten samochód z warsztatu, wydaje mi się, że nie chciałem mieć z nim nic wspólnego i zostawiłem go w tym warsztacie” (k.2926). Nie wiedział co się z nim dalej stało, ale „warsztat, w którym zostawiłem Passata był tak jakby zaprzyjaźniony z M. M. (1), więc może on odebrał to auto” (k.2926).

Ostatecznie w dniu 23.10.2018r. D. P. wyjaśnił, że przyznaje się częściowo do czynu z pkt I oraz przyznaje się do popełnienia pozostałych zarzucanych mu czynów i stwierdził, że nie ma już nic więcej do powiedzenia w tej sprawie (k.3028).

Oskarżony G. W. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w wakacje 2014 roku nie miał stałego zatrudnienia i poszukiwał pracy o czym mówił swoim znajomym. Po jednej z takich rozmów zadzwonił do niego nieznany mu mężczyzna i zaproponował pieniądze w zamian za zarejestrowanie na oskarżonego dwóch samochodów, za co obiecał mu 700 zł. Mężczyzna ten nie mógł zarejestrować tych samochodów na siebie, ponieważ miał już za dużo zarejestrowanych samochodów na swoje nazwisko. G. W. zgodził się na tą propozycję i umówił się z tym mężczyzną pod budynkiem Starostwa Powiatowego w L., gdzie dostał od niego niezbędne dokumenty, które wraz z wnioskami o rejestrację, wypełnionym przez oskarżonego osobiście, złożył w Wydziale Komunikacji. Oskarżony nie pamiętał jakie to były dokumenty, ale nie miał wątpliwości, że dotyczyły one samochodu H. oraz M.. Po otrzymaniu tymczasowego dowodu rejestracyjnego G. W. oddał je w/w mężczyźnie i umówili się na kolejne spotkanie gdy będą już gotowe stałe dowody rejestracyjne. Do drugiego spotkania doszło około miesiąca później, oskarżony ponownie wszedł sam do Wydziału Komunikacji, jednakże otrzymał wiadomości, że dowody nie zostaną wydane ponieważ „zainteresowała się nimi prokuratura” (k.685v.). Mężczyzna, któremu miał przekazać te dowody, przekonywał oskarżonego, że nic się nie stało, że to są jakieś nieścisłości w dokumentach.

Oskarżony Ł. W. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że na prośbę D. P. zarejestrował na siebie kilka samochodów. D. P. tłumaczył, że nie może rejestrować samochodów na siebie, ponieważ ma już zarejestrowane w ten sposób pojazdy. To współoskarżony przyniósł wszystkie niezbędne dokumenty, zaś Ł. W. złożył w Wydziale Komunikacji wypełnione przez siebie wnioski o rejestrację samochodów i otrzymane tzw. miękkie dowody rejestracyjne przekazał D. P.. Za rejestrację pojazdów oskarżony otrzymał 200 zł i jak stwierdził, to „ja uważałem, że te pojazdy są tylko chwilowo na mnie rejestrowane, nie myślałem, co będzie później” (k.694v.).

#### Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia P. S. (1), albowiem odtworzył on przebieg przedmiotowych wydarzeń zgodnie ze stawianym mu zarzutem. Wprawdzie oskarżony przekonywał, że niejako nie działał ze złych pobudek i właściwe

to on czuje się oszukany przez D. P., jednakże nie zmienia to faktu, że P. S. (1) przekazał współoskarżonemu swoje dane osobowe i że wiedział, że posłużą one do rejestracji w/w samochodu B.. Należy jedynie w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że D. P. tak głęboko był uwikłany w proceder rejestracji pojazdów na dane podstawionych osób, że mylił nawet markę samochodu, którym przyjeżdżał do P. S. (1). P. S. (1) nie miał żadnych wątpliwości, że D. P. przyjeżdżał do niego samochodem marki B. (...) i o tym samochodzie także rozmawiali w kontekście jego rejestracji na nazwisko oskarżonego. Tymczasem D. P. twierdził, że było to samochód marki S. (...).

Sąd zasadniczo dał wiarę wyjaśnieniom D. P., jednakże tylko w tym zakresie w jakim są zgodne z ustalonym stanem faktycznym, ponieważ tylko w tej części znajdują one potwierdzenie w pozostałych wiarygodnych dowodach ujawnionych w niniejszej sprawie. W ocenie sądu oskarżony umniejszał swoją rolę w przebiegu przedmiotowych zdarzeń, co było realizacją przyjętej linii obrony sprowadzającej się do obciążenia główną odpowiedzialnością prawnokarną M. J.. D. P. przedstawiał się wyłącznie jako wykonawcę poleceń M. J., czemu przeczą chociażby wyjaśnienia pozostałych współoskarżonych. Jak wynika z wyjaśnień P. S. (1), czy też Ł. W. to zgłosił się do nich nie M. J., ale D. P., który wykorzystując fakt, że był im dobrze znany, że przez to darzyli go pewnym zaufaniem, namówił ich do rejestracji na swoje dane w/w samochodów. Należy również wskazać, że o ile oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, to w przypadku zarzutu opisanego w pkt I, czyli kradzieży z włamaniem samochodu marki H. (...) najpierw wyjaśnił, że nie przyznaje się, zaś później stwierdził, że przyznaje się częściowo, mimo że wcześniej opasywał okoliczności kradzieży. W tym przypadku D. P. także nie przejmował na siebie odpowiedzialności twierdząc, że sprawcą tego występkę był P. W., który wyszukiwał samochody i kradł je przy użyciu „jakiegoś urządzenia elektronicznego”. Rola oskarżonego ograniczała się do zakupu, na polecenie P. W. klucza tzw. „10”, które później wykorzystywał jako trzpienie do nałożenia tzw. łamaków. Odnośnie zaś kradzieży samochodu H. (...) w nocy z 28/29.09.2014r., to D. P. wyjaśnił, że siedząc w swoim samochodzie około 400 metrów dalej, czekał na P. W., a następnie zabrał go z parkingu w L., gdzie P. W. odstawił w/w samochód i nie uznawał tego jako współudział.

Sąd dał również wiarę wyjaśnieniom G. W. oraz Ł. W., którzy nie zaprzeczali swojemu sprawstwu i stawianym im zarzutom. Ich wyjaśnienia są o tyle istotne, że jednoznacznie dowodzą, że proceder rejestracji pojazdów był zakrojony na szeroką skalę i czynny udział brał w tym D. P..

P. B. (1) potwierdziła, że w 2014 roku D. P. wraz z rodziną mieszkał w miejscowości K., tam również spotkała M. J., który poprosił ją o rejestrację na siebie jednego samochodu. Świadek nie chciała się na to zgodzić wówczas, jak stwierdziła to „D. zaczął mnie namawiać i prosił abym pomogła jego koledze i zarejestrowała to auto” (k.1609). Do rejestracji jednak nie doszło ponieważ pracownik Wydziału Komunikacji miała wątpliwości co do autentyczności potwierdzenia przeglądu technicznego. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, ponieważ logicznie wpisują się one w przebieg całości zdarzeń objętych niniejszą sprawą.

Z kolei M. W. (1) zeznał, że nie ma wiedzy odnośnie kradzieży w/w H. (...), jak również odnośnie kradzieży dwóch samochodów T. (...) oraz (...). Jego zeznania dotyczyły innej sprawy, gdzie występuje w charakterze oskarżonego i głównie skupił się on na kwestii działalności M. M. (1) oraz M. J.. Jednocześnie świadek potwierdzał fakt rejestrowania pojazdów na dane w/w oskarżonych i udział w tym D. P.. Jednakże w jego przekonaniu to także M. J. „jest człowiekiem, który potrafi wywierać wpływ na ludzi, potrafi kłamać w żywe oczy, że człowiek mu wierzy, potrafi manipulować ludźmi” (k.3272v).

Sąd dał wiarę, że świadek ma taką ocenę charakteru i postawy M. J., jednakże nie zmienia to ogólnych ustaleń w zakresie sprawstwa D. P.. Nie można tutaj pominąć faktu, że A. W. jest współoskarżony w jednej sprawie razem z M. J.. Tym samym w odniesieniu do zdarzeń objętych niniejszą sprawą, sąd dał wiarę zeznaniom M. W. (1).

W niniejszej sprawie przesłuchano także M. J., który jednocześnie ze statusem świadka łączył status oskarżonego w sprawie sygn. akt V Ds. 59/14 i w związku z tym skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań. W tej sytuacji sąd ujawnił jedynie jego uprzednie wyjaśnienia, które po odczytaniu potwierdził. Należy w tym miejscu wskazać, że wyjaśnienia te w przeważającej części dotyczą innej sprawy, która jedynie w zakresie części zarzutu z pkt V oraz VI dotyczy zarzutów stawianych D. P.. (k.3394-3397). Świadek opisał w jakich okolicznościach nawiązał współpracę z

oskarżonym, który wówczas mieszkał pod adresem (...), na posesji wynajmowanej od K. M. (1). W tym też zakresie sąd dał wiarę zeznaniom M. J., które zasadniczo są zgodne z wyjaśnieniami D. P.. Różnica dotyczy tylko niejako zakresu zaangażowania oby mężczyzn w proceder rejestracji pojazdów na podstawie fałszywych dokumentów. D. P. przekonywał, że działał wyłącznie na skutek namowy, nacisków M. J., zaś świadek opisując ich współpracę twierdził, że oskarżony czerpał z tego regularny zysk. Jednakże w ocenie sądu takie umniejszanie swojej roli w przebiegu przedmiotowych wydarzeń zarówno przez oskarżonego, jak i M. J., nie daje podstaw do ustalenia, że świadek nie odtwarzał rzeczywistych wydarzeń.

W charakterze świadka przesłuchani również T. B., który opisał w jakim stanie zostawił na parkingu należący do niego samochód i co istotne nie miał on żadnych wątpliwości, że „ja przed kradzieżą tego dnia zamknąłem pojazd, samochód całą niedzielę stał na parkingu” (k.3272). Z kolei K. K. (1), to współwłaścicielka samochodu T. (...) nr rej. (...), która w dniu 08.11.2014r. zgłosiła jego kradzież. Świadek opisała kiedy ostatni raz korzystała z w/w samochodu, natomiast odnośnie okoliczności jego kradzieży nie miała żadnej wiedzy. Także B. J. (2) właścicielka samochodu marki T. (...) o nr rej. (...) opisała kiedy ostatni raz korzystała z w/w samochodu, natomiast odnośnie okoliczności jego kradzieży nie miała żadnej wiedzy.

Sąd w całości dał wiarę w/w świadkom, ponieważ brak jest podstaw do ich podważenia, czy też ustalenia faktów, które negatywnie rzutowałyby na ich wiarygodność.

Z kolei J. K. (1), P. J. oraz P. B. (3) to osoby, które miały uprawnienia do wykonywania, czy też potwierdzania wykonania badań diagnostycznych pojazdów i których danym posłużyli się sprawcy przy podrobieniu dokumentacji potwierdzającej przedmiotowe badania diagnostyczne. Podobnie było w przypadku A. R. (1), który jako funkcjonariusz służby celno-skarbowej zajmował się wystawianiem potwierdzeń zapłaty akcyzy. Świadek zaprzeczył, aby na okazanych mu dokumentach skarbowych widniał jego podpis.

Sąd w całości dał wiarę w/w świadkom, ponieważ brak jest okoliczności, które negatywnie rzutowałyby na ich wiarygodność, świadkowie przedstawiali tylko te fakty, które były im znane.

Nic istotnego dla ustalenia stanu faktycznego nie wniosły zeznania A. B. (1) oraz B. P.. A. B. (1) potwierdziła jedynie, że ubezpieczyła pojazdy, gdzie w tzw. miękkich dowodach rejestracyjnych, jako właściciel wymieniony był P. S. (1), zaś umowę podpisywał M. M. (1). Natomiast B. P. nie miał żadnej wiedzy odnośnie działalności swojego wnuka D. P., ponieważ w 2014 roku mieszkali w różnych miejscowościach.

Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków, ponieważ opisywali zdarzenia zgodnie ze stanem swojej wiedzy.

W trybie art. 333§2pkp prokurator wniosł o doczytanie zeznań świadków M. M. (2) (k.155-157), M. W. (1) (k.201-202, 282-283), M. W. (2) (k.207-208), M. W. (3) (k.537-538, 565-567), P. B. (4) (k.587-588), M. W. (4) (k.591-593), G. K. (1) (k.710-713), B. K. ( (...)-987), J. K. (2) (k.1019-1020), T. I. (k.1025-1026), P. P. (3) (k.1031-1033), M. S. (k.1066-1067), L. M. (k.1090-1091), K. M. (3) (k.1198), M. Ż. (k.1222-1223), P. S. (2) (k.1228-1229), P. L. (k.1273-1274, 1282), J. K. (3) (k.1291-1292, 1314-1316), K. C. (k.1400), M. P. (k.1510-1511), R. N. (k.1546), E. G. (k.1548-1550), D. G. (1) (k.1553-1556, 1583-1585), R. C. (k.1680-1682), R. W. (k.1737-1738), A. B. (2) (k.1823-1824), C. G. (k.1994-1995, 1994-1995), P. B. (5) (k.1932-1933), R. B. (k.2082-2084), J. M. (1) (k.2091-2093), P. B. (6) (k.2134-2135, 2138-2141), D. G. (2) (k.2209-2210), K. kucharczyka (k.2249), J. M. (2) (k.2263-2264), A. R. (2) (k.2309-2310), P. D. (k.2332-2333), D. B. (k.2341-2342, 2345-2346), P. C. (k.2459-2461), A. M. (k.2463-2465), J. K. (4) (k.2467-2469), Ł. R. (k.2499, 2503, 2505), J. P. (k.2545-2547), G. K. (2) (k.2549-2555), E. K. (k.2570-2572), E. C. (k.2660-2661), W. C. (k.2730-2731), J. W. (k.2738-2739), P. K. (1) (k.2787-2788), J. K. (5) (k.2819-2820), P. K. (2) (k.2823-2826), P. K. (3) (k.2880-2881, 2910-2911). Sąd poprzestał na ujawnieniu treści ich zeznań bez odczytywania, ponieważ świadkowie ci zeznają na okoliczności, którym oskarżeni nie przeczą, jak rejestracja w/w pojazdów, jakimi dokumentami się posługiwali, ich pochodzenie, czy też na okoliczności które w ogóle nie mają znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, jak to skąd te pojazdy pochodziły oraz kto je nabył już po zarejestrowaniu. Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadków, zwłaszcza że żadna ze stron ich nie kwestionowała.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia pozostałych ujawnionych w sprawie dowodów nieosobowych, jak również dołączonych do sprawy opinii, w tym opinii z zakresu badań mechanoskopijnych, nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, z tych też względów sąd nie odmówił im wiarygodności.

W świetle poczynionych przez sąd ustaleń wina P. S. (1) nie budzi żadnych wątpliwości i czynem tym oskarżony wyczerpał dyspozycję art.18§3kk w zw. z art.272kk. W dniu 07.07.2014r. w L. działając w zamiarze, aby D. P. dokonał czynu zabronionego polegającego na wprowadzeniu w błąd pracownika Wydziału Komunikacji co do osoby będącej faktycznym właścicielem pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) i wyłudzeniu poświadczenia nieprawdy w postaci dowodu rejestracyjnego na wskazany pojazd, swoim zachowaniem polegającym na przekazaniu mu swoich danych osobowych, oskarżony ułatwił mu jego popełnienie. Należy w tym miejscu wskazać, że strona przedmiotowa pomocnictwa polega na ułatwieniu innej osobie popełnienia czynu zabronionego. Nie należy jednak wymagać, aby podjęte zachowanie stanowiło warunek konieczny realizacji czynu przez sprawcę. Pomocnictwo jest ułatwieniem "w sensie obiektywnym" (A. Zoll, w: Buchała, Zoll, Kodeks karny, s. 184; zob. także: J. Giezek, w: Giezek (red.), Kodeks karny. Część ogólna, 2007, s. 179; Marek, Kodeks karny, 2007, s. 61; wyr. SA w Warszawie z 30.6.2016 r., II AKA 177/16, Legalis). Nie musi mieć charakteru kazualnego (jako warunek sine qua non) w stosunku do czynu sprawcy bezpośredniego (zob. Wąsek, Kodeks karny, s. 272; P. Kardas, w: Zoll (red.), Kodeks karny, t. 1, 2007, s. 327). Nie należy też wymagać, aby rzeczywiście ułatwiło innej osobie popełnienie przestępstwa (zob. wyr. SA w Warszawie z 19.10.2015 r., II AKA 300/15, L.). W konsekwencji nie zachodzi potrzeba ustalenia, że udzielona pomoc rzeczywiście się przydała, ani tego, że bez niej do dokonania czynu zabronionego by nie doszło (zob. L. Tyszkiewicz, w: Filar (red.), Kodeks karny, 2010, s. 78; wyr. SA w Warszawie z 22.2.2017 r., II AKA 8/17, Legalis). Dlatego przekazanie przez P. S. (1) swoich danych osobowych D. P. bez wątpienia spełniło wymogi pomocnictwa w popełnieniu przestępstwa wyłudzenia poświadczenia nieprawdy, czego skutkiem było wystawienie przez upoważnioną osobę dokumentu poświadczającego nieprawdę wskutek działania sprawcy. Należy w tym miejscu wskazać, że oskarżony przyznał także, że wiedział do czego jego dane miał wykorzystać D. P..

Kodeks karny za popełnienie przestępstwa stypizowanego w art.272kk przewiduje sankcję w postaci kary do 3 lat pozbawienia wolności. Dokonując wyboru kary, spośród katalogu kar, sąd uznał za najbardziej adekwatną karę ograniczenia wolności i w tym względzie, sąd kierował się treścią art.37akk stanowiącego, że jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt 1, 2 lub 4kk. Przepis ten zawiera zasadę preferencji kar nieizolacyjnych. Oznacza to, że bezwzględna kara pozbawienia wolności stanowi środek ostateczny (ultima ratio), po który można sięgnąć tylko wtedy, gdy żadna z wymienionych kar lub żaden środek karny "nie może spełnić celów kary" (por. uchwała SN z dn.30 X 1979 r., sygn. akt VII KZP 31/77, OSNKW 1979, nr 7, poz. 77). Wyrokując w niniejszej sprawie, sąd doszedł do przekonania, że karą współmierną do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego będzie kara ograniczenia wolności. Kara ta winna spełnić swe cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej, tj. uświadomić oskarżonemu, że nie ma przyzwolenia i społecznej akceptacji na wyżej opisane zachowanie.

Przystępując do wymiaru kary za popełnione przestępstwo, sąd kierował się dyrektywami zawartymi w treści art.53§ 1 i §2 kk. Biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, sąd wziął pod uwagę w szczególności właściwości i warunki osobiste oskarżonego. Wprawdzie P. S. (1) był już kilkakrotnie karany, w tym również na karę pozbawienia wolności, jednakże sąd nie mógł pominąć faktu, że w/w czynu dopuścił się ponad pięć lat temu. Na korzyść oskarżonego należy wziąć również fakt, że przyznał się, a z jego wyjaśnień wynika, że nie kierował się pobudkami zasługującymi na szczególne potępienie. Choć było to zachodnie naruszające normy karne, to jednak działaniem P. S. (1) kierowała chęć pomocy koledze, a nie osobistego zysku. Mając na uwadze powyższe rozważania, sąd uznał, że kara ograniczenia wolności w wymiarze 7 miesięcy, polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wysokości 20 godzin w stosunku miesięcznym, będzie karą bardziej resocjalizacyjną w odniesieniu do oskarżonego, aniżeli kara pozbawienia wolności, zwłaszcza że oskarżony nie ma stałego zatrudnienia.

Stosownie do treści art. 624§1kpk sąd obciążył kosztami sądowymi Skarb Państwa uznając, że oskarżony nie będzie w stanie ich uiścić z uwagi na swoją sytuację majątkową.